

O NUNCJUSZU DURINIM I DYPLOMACJI STOLICY APOSTOLSKIEJ W RELACJACH Z POLSKĄ RAZ JESZCZE¹

W numerze 3 „Kwartalnika Historycznego” z 2019 r. (s. 481–529) ukazał się artykuł o. Pawła Zająca pt. *Warszawska misja nuncjusza Angelo Marii Duriniego od jej inauguracji do końca pierwszego roku konfederacji barskiej (lipiec 1767 – luty 1769)*, w którego zakończeniu można przeczytać: „Celem niniejszego artykułu było ponowne spojrzenie na spór historiograficzny dotyczący postawy nuncjusza Duriniego w okresie poprzedzającym konfederację barską oraz w burzliwych miesiącach jej pierwszych zwycięstw i porażek” (s. 525). Ów spór, a raczej kontrowersja dotycząca nuncjusza Duriniego, relegowanego z Warszawy w 1772 r. pod naciskiem dyplomaty Nikołaja Repnina i króla Stanisława Augusta, dotyczyła odpowiedzi na pytanie, czy nuncjusz swoją postawą nie zaognił sytuacji i czy jego bezkompromisowe stanowisko nie doprowadziło do poważnych „konsekwencji polityki opartej o ostrą konfrontację ze środowiskiem dworskim i Repinem” (s. 526).

Jak stwierdził o. Paweł Zając: „Oceny postawy nuncjusza Duriniego wobec problemów Rzeczypospolitej zależą często od odpowiedzi na pytanie, czy realizował on wiernie dyrektywy papieskie, czy też wykazywał się nieuprawnioną inicjatywą osobistą” (s. 484–485). Tutaj kryje się już pierwszy błąd w rozumowaniu autora: nuncjusz Durini nie był twórcą polityki międzynarodowej, aby zajmować taką czy inną postawę wobec problemów Rzeczypospolitej, lecz Stolica Apostolska. Arcybisкуп zaś był wykonawcą poleceń papieża i kardynała sekretarza stanu wytyczających kierunki polityki Rzymu.

Kolejną zasadniczą wątpliwość przynosi baza źródłowa służąca autorowi do analizy tak ambitnie przez niego zakreślonego celu: „Dalsze wywody dotyczyć będą treści trzech rodzajów źródeł: Instrukcji Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej wręczonej Duriniemu na początku misji dyplomatycznej, jego depesz w początkowym okresie działalności w Warszawie oraz tychże depesz w pierwszym roku konfederacji barskiej. Priorytet przyznany depeszom nuncjusza ma na celu wnikliwe spojrzenie na jego punkt widzenia w ocenie osób i wydarzeń” (s. 484).

Takie potraktowanie przez o. Zająca bazy archiwalnej wybranej do badania postawionego problemu musi budzić zdumienie. Nuncjusz Durini, który był papieskim wysłannikiem w Rzeczypospolitej, nie obracał się w próżni, a jego działania w za-

¹ Redakcja „Kwartalnika Historycznego” odmówiła zamieszczenia niniejszej polemiki merytorycznej na swoich łamach.

sadniczej mierze zależały od rozwoju sytuacji w Warszawie. Dla oceny jego działań fundamentalne znaczenie ma nie tylko korespondencja Duriniego z Rzymem, lecz także niewchodząca w skład tego zespołu korespondencja króla Stanisława Augusta ze Stolicą Apostolską, korespondencja carycy Katarzyny II z jej przedstawicielami dyplomatycznymi w Polsce, jak również dokumenty dotyczące sytuacji w Rzeczypospolitej w tym czasie, aktywności króla, ambasadora Repnina, opozycji antykrólewskiej itd. A więc w swoich jednostronnych badaniach autor pominął wiele dokumentów o zasadniczej wadze dla rozważanej problematyki, w tym przede wszystkim to, co sam zainteresowany, czyli nuncjusz Durini, miał do powiedzenia na postawiony przez autora problem.

A tak się akurat złożyło, że kwestia oceny działań arcybiskupa Duriniego nie wypłynęła dopiero w dywagacjach historyków, począwszy od schyłku XIX w., lecz pojawiła się już w czasie pełnienia przez niego misji w Warszawie. Pod koniec stycznia 1771 r. arcybiskup Durini, przewidując koniec swojej misji, wysłał upubliczniony od razu list do swojego możnego protektora w Rzymie, kardynała de Bernis, w którym zdobył się na wiele stwierdzeń szokujących dla ówczesnych zwyczajów dyplomatycznych. List ten odbił się szerokim echem w Europie, wpływawszy też na relacje Duriniego z obozem zwanym przez niego „partito russo-stanislaita”². Co na ten temat napisał nuncjusz? „Ochydziła (!) mnie u dworu tego solenna moja protestacja, którą ja przed trzema laty z rozkazu Ojca Świętego uczyniłem”³. Inną kwestią w zaznaczonych przez o. Zajacę trzech rodzajach źródeł stanowi wyodrębnienie depesz z początkowego okresu pobytu w Warszawie i z czasów konfederacji barskiej. Przecież jest to dokładnie to samo źródło. Na czym miałyby polegać różnica między nimi, skoro dotyczą tej samej sprawy, czyli rozwoju sytuacji w Rzeczypospolitej?

A zatem to nie „polityka oparta o ostrą konfrontację ze stronnictwem dworskim i Repninem” (s. 526) odegrała tu zasadniczą rolę, lecz protest nuncjusza Duriniego. Niestety z „wnikliwej” podobno kwerendy depesz przeprowadzonej przez o. Zajacę nie sposób się dowiedzieć, co to był za protest, gdyż nic o nim nie pisze, i to pomimo faktu, że list ten w całości cytuje Domenico Caccamo⁴. Sprawa owego protestu Duriniego wymaga dokładniejszego omówienia, o czym poniżej, lecz dalsze wątpliwości przy ocenie bazy źródłowej o. Zajacę budzi inna kwestia.

Nuncjusz Durini działał w Warszawie zgodnie z poleceniami napływającymi z Rzymu. Sekretariat Stanu zaś swoją opinię na temat rozwoju sytuacji w Rzeczypospolitej czerpał nie tylko z depesz Duriniego, lecz także z informacji przekazywanych przez innych papieskich dyplomatów w Europie, gdzie szczególnie waż-

² D. Caccamo, *Il nunzio A. M. Durini (1767–1772) e la prima spartizione della Polonia*, w: *Italia, Venezia e Polonia tra illuminismo e romanticismo*, red. V. Branca, Firenze 1973, s. 25–68 (List do kardynała de Bernis, Warszawa 30 I 1771 r., s. 53–59).

³ D. Caccamo, *Il nunzio...*, dz. cyt., s. 57.

⁴ D. Caccamo, *Il nunzio...*, dz. cyt., s. 54–59.

ne miejsce zajmowała nuncjatura Honorata Viscontiego w Wiedniu⁵ i Bernardina Girauda w Paryżu⁶, o Madrycie, Wenecji, Brukseli oraz Kolonii nie wspominając. Broniąc pozycji Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej, Rzym nie ufał Stanisławowi Augustowi, a bardziej jeszcze cesarzowej Marii Teresie, rola zaś Francji (pieniądze, instruktorzy dla konfederatów barskich, namówienie Turcji do „wojny polskiej” i wsparcie konfederacji na arenie międzynarodowej) jest ogólnie znana⁷. A zatem bez analizy danych z tych nuncjatur nie da się zrozumieć procesu podejmowania decyzji w Rzymie i tym samym działań nuncjusza Duriniego, co wyraźnie widać w artykule o. Zająca, który nie dostrzegł tych zależności, ograniczając się do korespondencji Duriniego napływającej z Warszawy i nie analizując postawy Stolicy Apostolskiej.

Zaskakująca również w ocenie Pawła Zająca jest kwestia materiałów wydanych przez Augustina Theinera i ich wykorzystania przez historyków. „Co do raportów Duriniego historycy korzystali z nich często nie w oryginale, lecz za pośrednictwem edycji Theinera. Tymczasem już w XIX w. Augusto de Benedetti zauważył, że wydawnictwo to zamieściło jedynie wybór relacji nuncjuszy. Ograniczenie się wyłącznie do edycji Theinera zaważyło na niepełności ujęć tych badaczy [...]. Z tego względu, korzystając z watykańskich oryginałów, będę zaznaczał obecność lub brak pewnych fragmentów depesz w edycji Theinera” (s. 484). I w Zakończeniu: „Ponowne sięgnięcie do źródeł archiwalnych wykazało wybiórczość edycji Theinera, który pominął wiele istotnych depesz, a niektóre wydrukował jedynie w fragmentach” (s. 525).

Uwagi te są niezbyt odkrywcze i wynikają z niezrozumienia charakteru owego wydawnictwa. Po otwarciu Archiwum Watykańskiego niemiecki oratorianin Augustin Theiner opublikował monumentalne wydawnictwa źródłowe (*Vetera monumenta*), odnoszące się do dziejów m.in. narodów pozbawionych własnego bytu państwowego, jak np. naród polski, litewski i węgierski, oraz pozbawionych szans prowadzenia własnych badań w Rzymie w tym czasie. Było zatem sprawą oczywistą, że zawierają one wybór dokumentów, których Theiner przejrzał dziesiątki tysięcy (*Vetera monumenta* odnoszące się do spraw polskich, t. 1–4, obejmują okres od XIII do schyłku XVIII w.). Dlatego drobiazgowo tropienie w tym wielkim wydawnictwie źródłowym, obejmującym bez mała 600 lat, tego, co Theiner z nuncia-

⁵ W. Kęder, *Rola nuncjatury wiedeńskiej w kształtowaniu polityki Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej w okresie pierwszego rozbioru*, w: *Veritati serviens. Księga pamiątkowa Ojcu Profesorowi Januszowi Zbudniewkowi*, red. J. Dziegielewski [i in.], Warszawa 2009, s. 119–130.

⁶ W. Kęder, *Aktywność dyplomatyczna Michała Wielhorskiego w Paryżu jako wysłannika konfederacji barskiej w świetle korespondencji dyplomatycznej nuncjuszków papieskich*, w: *Habent omnia tempora sua. Prace ofiarowane ks. prof. dr. hab. Januszowi Wyciśle*, Kraków 2013, s. 243–252.

⁷ W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767–1773*, Opole 2006, s. 83–96.

tury Duriniego wydał, a czego nie wydał, pozbawione jest merytorycznego sensu. Krytykowani bowiem przez Pawła Zająca badacze nie popełniali zasadniczego błędu, który on popełnił, i zajmując się poruszaną tu tematyką, sięgali także do innych podstawowych źródeł, w tym wydawnictw źródłowych, które opracowali nie tylko Theiner, ale też Eugenio Šmurlo lub Andrey Šeptyckij⁸.

Dodatkowo w pracowitym tropieniu luk i rzekomej wybiórczości w wydawnictwie Theinera autor pominął zasadniczą kwestię: jakie kryterium merytoryczne zadecydowało o takiej, a nie innej selekcji materiału źródłowego dotyczącego rozpatrywanej tu epoki, dokonanej przez Theinera. Otóż w centrum uwagi Theinera nie znajdował się sam nuncjusz Durini ani kontrowersje związane z oceną jego postaci. Theiner skupił swoją uwagę na głównej osi konfliktu pomiędzy Katarzyną II a Polską, czyli na ataku na status Kościoła katolickiego w Polsce. Aby to stwierdzić, wystarczy uważnie zapoznać się z wydawnictwem Theinera albo przejrzeć odnośne tomy akt nuncjatury, gdzie do dziś pozostał ślad jego ołówka zaznaczający odpowiednie fragmenty.

Podobne podejście przy analizie źródeł o. Pawła Zająca można zauważyć w potraktowaniu kluczowego problemu: zadań, jakie przed nuncjuszem postawiła Stolica Apostolska. I tutaj autor snuje równie zaskakujące rozważania: „część historyków podkreśla, że wytyczne z Watykanu nakazywały nuncjuszowi starannie rozróżniać sferę ściśle polityczną od religijnej/duchowej [...]. Inni akcentują nadrzędność papieskiego imperatywu podjęcia wszelkich działań w obronie prerogatyw katolicyzmu jako wyznania panującego, co wykluczało taką ścisłą neutralność” (s. 485). Po pierwsze, jeśli już mowa o wytycznych, to nie z Watykanu, lecz z Kwirynału (do 1871 r.), co autor powinien wiedzieć. Po drugie, jeśli o. Zając podkreśla rozróżnienie sfery politycznej i kościelnej, to coś mu wyraźnie umknęło. Carya Katarzyna II, realizując plan podporządkowania Rzeczypospolitej, posłużyła się kwestią dysydencką i atakiem na Kościół katolicki. Czyli to właśnie ona połączyła kwestie kościelne z politycznymi, o czym tak dużo pisze w swojej korespondencji nuncjusz Durini i czego o. Zając, „wnikliwie” rzekomo badając depesze Duriniego, nie zauważył.

Tymczasem o. Paweł Zając, nie widząc tego kluczowego problemu, wywodzi dalej: „Instrukcja przekazana Duriniemu na progu jego misji w Warszawie zawierała zarówno wezwania do stanowczej obrony statusu religii panującej, jak i liczne za-

⁸ E. Šmurlo, *Rossija i Italia. Sbornik istoriceskich materialov*, t. 1–2, S. Petersburg 1908, A. Šeptyckij, *Monumenta Ucrainae Historica*, vol. 6, 1729–1773, Romae 1968; A. Cornaro [i in.], *Der Schriftverkehr zwischen dem Päpstlichen Staatssekretariat und dem Nuntius am Kaiserhof Antonio Eugenio Visconti 1767–1774*, red. I. Lindeck-Pozza, Publikationen des Österreichisches Kulturinstituts in Rom 2/2, Nuntiaturberichte 1, Wien–Graz–Köln 1970; A. Ellemunter, *Antonio Eugenio Visconti und die Anfänge des Josephinismus*, Graz–Köln 1963, s. 14–20; D. Squicciarini, *Nunzi apostolici a Vienna*, Città del Vaticano 1998, s. 178; F. Dörrer, *Der Schriftverkehr zwischen dem päpstlichen Staatssekretariat und der Apostolischen Nuntiatur in Wien in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, „Römische Historische Mitteilungen” 4 (1960–1961), s. 63–246.

chęty do szukania kompromisu, wybierania mniejszego zła, rozważgi i roztropności w podejmowanych działaniach z myślą o dobru kraju osaczonego przez potężne mocarstwa” (s. 486). I dalej: „Pozornie trudna do rozwikłania sprzeczność między wezwaniem do bezkompromisowej gorliwości oraz dyplomatycznego umiarkowania była związana z zasygnalizowanym wyżej rozróżnieniem między sferą świecką i duchową, które w 1767 r. dostrzegano także w pretensjach dysydentów” (s. 486).

Tymczasem nie było żadnej sprzeczności w dyspozycjach nadsyłanych arcybiskupowi Duriniemu z Rzymu. Jak sam o. Zając cytuje Instrukcję Sekretariatu Stanu: „zachowanie wiary w Królestwie Polskim jest obecnie jedną z największych trosk Ojca Świętego” (s. 486). Papież, wikariusz Chrystusa na ziemi i widzialna głowa Kościoła katolickiego, miał obowiązek zachować depozyt wiary i bronić katolików przed prześladowaniami. I tu nie było mowy o żadnych ustępstwach wobec nacisków carycy Katarzyny II, której armie od czasu bezkrólewia, gdy znalazły się w Polsce, profanowały kościoły katolickie, znieważały konsekrowane hostie, prześladowały księży i wiernych. I to była treść instrukcji, której nuncjusz Durini miał się trzymać.

Wezwanie zaś do „szukania kompromisu, wybierania mniejszego zła, rozważgi i roztropności w podejmowanych działaniach” (s. 486) – to była jedynie forma. Bez wyboru przez nuncjusza „mniejszego zła” – wszak w sprawach wiary nie istnieje takie pojęcie – lecz o tym, w jakich drugorzędnych dla Stolicy Apostolskiej sprawach Kościół mógł pójść na kompromis, decydował nie nuncjusz, lecz papież.

Niezrozumienie kwestii zasadniczych wypływa również z oceny sytuacji przez autora: „Jak widać, instrukcja Stolicy Apostolskiej dla nuncjusza zawierała inspiracje do radykalnej obrony praw katolicyzmu w Rzeczypospolitej [...]. Obfitowała jednak w równie stanowcze sugestie umiarkowanego i rozważnego postępowania w kraju, który nie był w stanie zrównoważyć przewagi militarnej ingerujących w jego poczynania sąsiadów” (s. 493–494). Otóż zadaniem Stolicy Apostolskiej było dbanie o Kościół katolicki, Rzeczypospolitej zaś o własną suwerenność („przewaga militarna sąsiadów”). Stolica Apostolska wcale nie „wzywała nuncjusza do kompromisu i wyboru mniejszego zła” (s. 494), lecz wprost przeciwnie, o czym poniżej: w walce o dobro Kościoła wzywała do niezwykle ryzykownego zagrania *va banque*, czego jednak o. Zając, studiując akta nuncjatury, nie zauważył.

Ograniczając się przy analizie poczynań nuncjusza Duriniego do jego korespondencji z Rzymem, o. Zając pominął liczne materiały źródłowe ukazujące przede wszystkim aktywność obozu królewskiego oraz opozycji i Rosjan, które w istotny sposób wpływały na ocenę sytuacji przez samego nuncjusza i podejmowane przez niego działania. Jak zatem wyglądała gra wokół sprawy dysydenckiej i statusu Kościoła katolickiego w Polsce, której stawką był los nuncjatury papieskiej, a której autor w studiowanych dokumentach nie zauważył?

Sprawa przyznania praw innowiercom ciągnęła się przez kilka lat jeszcze z czasów poprzedzających wybór Stanisława Augusta na tron. Zarówno król, jak i Czaratorzyscy kluczyci, przerażeni konsekwencjami przeforsowania na sejmie tej sprawy, lecz w 1766 r. Katarzyna II zażądała ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestii. Prze-

rażony król tak pisał do Franciszka Rzewuskiego, posła polskiego w Petersburgu: „Ostatnie rozkazy dane Repinowi by wprowadzić dyssydentów do legislacyi są istotnym gromem dla mego kraju i dla mnie osobiście. Jeżeli to jest jeszcze w mocy ludzkiej, przedstaw Imperatorowej, że korona, którą mnie obdarzyła, stanie się dla mnie szatą Nessusa. Spalę się w niej, a koniec mój będzie straszliwy”⁹. Królowi w podobnym tonie wtórował Nikołaj Repnin w swoim liście do Nikity Panina: „Rozkazy nadesłane mi w sprawie dyssydenckiej są straszne. Włosy stają mi dębem, gdy o tem myślę, nie mając prawie żadnej nadziei wykonania, bez użycia siły, woli Imperatorowej”¹⁰. Jaką zatem siłą posłużył się Repnin do przeforsowania żądań carycy w decydującym momencie? Zorganizował dysydenckie konfederacje, sterroryzował oponentów, porywając biskupa Kajetana Sołtyka i towarzyszy, oraz zdyscyplinował króla. Problem natomiast dla Repnina stanowili polscy katolicy szukający pomocy w Rzymie i Stolica Apostolska zdecydowana bronić statusu Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej.

Wstępną próbę sił stanowił wyjazd do Rzymu pisarza ziemskiego litewskiego, Karola Litawora Chreptowicza, który po ogłoszeniu w kraju manifestu przeciwko gwałtom Repnina zjawiał się w Wiecznym Mieście jako przedstawiciel opozycji antykrólewskiej, podejmowany zarówno przez dygnitarzy kurii, jak i rzymską socjetę: „Litwin ten był dobrze w Rzymie przyjęty sprawił nabożeństwo publiczne w tej stolicy, o dobro naszego królestwa: od kardynałów, prałatów, książąt, panów, dam, ludzkości doznawał”¹¹. Misja Chreptowicza odbiła się szerokim echem nie tylko w kraju, lecz i w Europie, gdzie zauważyli ją dyplomaci, ale i czołowe gazety europejskie¹². Oczywiście ta eskapada Chreptowicza nie uszła uwagi dyplomacji carskiej oraz samego Repnina, który swój gniew obrócił nie tylko na posła, lecz również na nuncjusza, oskarżając go nie bez racji o zainspirowanie owej podróży pisarza litewskiego. W swojej depeszy do Rzymu z lutego 1768 r., gdy przyszły wieści o misji Chreptowicza, Durini pisał: „Repin jest na mnie wściekły z powodu protestu który opublikowałem i z powodu podejrzeń, że miałem swój udział w proteście Chreptowicza”¹³. Widać tu wyraźnie, że nuncjusz z całą świadomością zdecydował się na

⁹ *List Stanisława Augusta Poniatowskiego do Franciszka Rzewuskiego, Warszawa 26 IX 1766 r.*, w: A. Kraushar, *Książę Repnin a Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, t. 1, Warszawa 1900, s. 142.

¹⁰ A. Kraushar, *Książę Repnin...*, t. 1, dz. cyt., s. 142–143.

¹¹ B. Pstrokoński, *Pamiętniki księdza Pstrokońskiego, kanonika katedralnego gnieźnieńskiego, z rękopisu wyd. przez Edwarda Raczyńskiego*, Wrocław 1844, s. 111–112.

¹² W. Kęder, *Rzymska misja Karola Litawora Chreptowicza – przyczynek do dziejów dyplomacji konfederackiej na przełomie 1767/1768 roku*, w: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M.R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 573–585.

¹³ *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 52, *Angelus Maria Durini (1767–1772)*, cz. 1, 12 IV 1766 – 20 IV 1768, red. W. Kęder, Kraków 2016, s. 328 (Nuncjusz Angelo Maria Durini do kardynała sekretarza stanu Luigi Marii Torrigianiego, Varsaviae 10 II 1768 r.).

konfrontację z Repninem, a tym samym z obozem dworskim, ową „partito russo-stanislaita”, uznając, że w zaistniałej sytuacji musi się zdecydować na stanowcze działania.

Na początku stycznia 1768 r. kilku biskupów poinformowało nuncjusza, że Petersburg przygotował „un progetto diabolico” ograniczający jurysdykcję kościelną w Polsce. Jak stwierdził Replin: „Ale co do pieniędzy i dóbr królestwa, to, tak jak inne rządy postrzegły się i, podług zachodzących interesów i pożytków kraju swego, Rzymu, nie słuchają, tak i Polska, tym sposobem sobie postępując, byłaby daleko szczęśliwszą. Więc chciejcie, Panowie, dotrzymać sekretu w tym interesie i dajcie pod parolem zapewnienie, że go nie rozgłosicie, a, po ułożonych kardynalnych punktach, ułożymy projekt – znoszący jurysdykcję nuncyatorską, a potem ja doniosę Imperatorowej Jejmości [...], jeśli się na to nie zgodzi cała delegacja”¹⁴. Replinowi zaś wtórował Panin, śląc instrukcje do Warszawy: „Żądanie narodu w przedmiocie zniesienia jurysdykcji nuncyuszów papieżkich, może być tylko korzystnym dla nas [...]. Pozostawiając wszelako myśl tę do stosowniejszej pory, która, według naszego rozumienia rzeczy, jeszcze nie nastąpiła, należy na ten czas poprzestać na odjęciu nuncyuszom władzy i przyswoić ją prymasowi, jako urodzonemu legatowi Stolicy Apostolskiej, przez co prałat ten będzie nam wielce obowiązany, a Polska będzie choć cokolwiek odwiedzona od ślepego posłuszeństwa papieżowi”¹⁵.

Po naradach u Replina w drugiej dekadzie stycznia, w obliczu poparcia ataków na nuncjaturę oraz prawa Kościoła m.in. przez prymasa Gabriela Podoskiego i biskupa Młodziejowskiego, ułożono projekt uchwały, której pierwszą część, *Jurisdiction ecclesiastique nationale*, ogłoszono publicznie. Druga, zawierająca postanowienia ograniczenia uprawnień nuncjatury jako skrypt ad archiwum, została utajniona. Jej kopię nuncjusz Durini otrzymał od biskupa przemyskiego i przekazał do Rzymu¹⁶.

Jednocześnie będąc świadomym międzynarodowych reperkusji ataku na nuncjaturę warszawską, Rosjanie przygotowali w Europie Zachodniej akcję mającą na celu jej zdyskredytowanie w oczach międzynarodowej opinii publicznej. W poważnych gazetach holenderskich, francuskich oraz niemieckich ukazały się w lutym 1768 r. (a zatem przygotowane wcześniej) artykuły oskarżające Giovanniego Evangelistę Stefaniniego, audytora nuncjusza Serry o nadużycia finansowe¹⁷.

W zaistniałej sytuacji dobrze zorientowany w planach przeciwników nuncjusz przygotował bardzo ryzykowną kontrakcję, którą w szczegółach uzgodnił z Rzymem. Zdecydował się mianowicie na ogłoszenie publicznego, bardzo zdecydowanego protestu, który miał zmobilizować opinię katolicką w Polsce. A zatem wbrew

¹⁴ A. Kraushar, *Książę Replin a Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, t. 2, Warszawa 1900, s. 245.

¹⁵ A. Kraushar, *Książę Replin...*, t. 2, dz. cyt., s. 259.

¹⁶ *Acta Nuntiaturae Poloniae...*, dz. cyt., s. 314–317 (Durini do Torriganiego, Varsavia 20 I 1768; Durini do Torriganiego, Varsavia 23 I 1768 r.; Visconti do Torriganiego, Varsavia 25 I 1768 r., Durini do Torriganiego, Varsavia 27 I 1768 r.).

¹⁷ W. Kęder, *Stolica Apostolska...*, dz. cyt., s. 226–230.

sugestiom o. Zająca, że nuncjusz Durini „nie chciał albo nie potrafił zaakceptować realiów Rzeczypospolitej i jedynie słuszne działanie upatrywał w ostrej konfrontacji z dworem królewskim i rosyjskim ambasadorem” (s. 525), zupełnie nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Arcybiskup Durini ściśle stosował się do oczekiwań Sekretariatu Stanu, a o jego konflikcie z królem i „partito russo-stanislaita” nie decydowały jego chęci ani uprzedzenia, lecz konflikt interesów Stolicy Apostolskiej i Warszawy (czyli Petersburga), związany ze sprawą statusu Kościoła katolickiego i suwerenności Rzeczypospolitej zagrożonych planami Katarzyny II.

Tak o proteście nuncjusza Duriniego pisał kierujący rosyjską polityką zagraniczną Nikita Panin w liście do Repnina: „Co się tyczy gromu watykańskiego¹⁸, który może zniweczyć cały gmach naszej, na korzyść dyssydentów podjętej roboty, to zalecam wam użycie pieniędzy, gróźb i wszelkich środków, aby doprowadzić króla i magnatów do jednomyślnego uznania grożącego niebezpieczeństwa, a jeśli ono istotnie zajdzie, trzeba ogłosić nuncjusza jako sprawcę niepokoju i intryganta, przytrzymać go przemocą w jego pałacu, tak by nikt do niego przystępu nie miał, lub, co najlepsza, wyprowadzić go z kraju pod dobrą eskortą i tak długo ciągnąć tę podróż, aż sejm wszystko zatwierdzi”¹⁹.

Stąd też nie do przyjęcia są twierdzenia o. Zająca piszącego o „tradycjach wytrawnej dyplomacji rzymskiej, nienawykłej do ostrej konfrontacji tam, gdzie mogła ona tylko pogorszyć sprawę” (s. 526). Otóż najlepsza wówczas dyplomacja na świecie, czyli dyplomacja papieska, była rzeczywiście „wytrawna”, ale zupełnie inaczej, niż to rozumie autor. Miała jasno zarysowaną hierarchię celów, gdzie celem nadrzędnym, niepodlegającym wbrew sugestiom o. Zająca ani negocjacom, ani ustępstwom, była ochrona świętej wiary katolickiej i Kościoła. I tutaj nie było miejsca na żadne kompromisy.

Podobnie nie można się zgodzić z twierdzeniem autora, jakoby nuncjusz Visconti, którego o. Zając przeciwstawia Duriniemu, „nie rezygnując ze stanowczości w prezentowaniu postulatów Stolicy Apostolskiej w tak samo burzliwym dla Polski czasie i w podobnym kontekście, inaczej rozumiał skrupulatne wypełnianie dyrektyw papieża” (s. 526). Tak samo burzliwy czas? Nuncjusz Antonio Eugenio Visconti swoją misję sprawował w latach 1760–1767. Caryca sprawę dysydencką poruszyła w okresie bezkrólewia po śmierci Augusta III Mocnego i przez kilka kolejnych lat konflikt związany z polskimi innowiercami narastał, osiągając swoje apogeum właśnie wtedy, gdy placówkę warszawską objął Angelo Maria Durini. Durini przyjechał do kraju wtedy, gdy obradował sejm repninowski, odsłaniając także przed opozycją sedno intryg rosyjskich. Rosnące wrzenie doprowadziło do wybuchu konfederacji barskiej skierowanej nie tylko przeciwko Rosji i królowi, lecz także w obronie religii katolickiej i Kościoła prześladowanego przez Rosjan. Gdyby nuncjusz Visconti

¹⁸ Chodzi o protest Duriniego wyrażony w imieniu Stolicy Apostolskiej 30 I 1768 r.

¹⁹ W. Kęder, *Stolica Apostolska...*, dz. cyt., s. 273–274.

został w Warszawie pół roku dłużej, popadłby w konflikt z dworem i Repninem tak samo jak Durini albo musiałby sabotować polecenia Stolicy Apostolskiej.

Podobnie sytuacja ma się przy omawianiu walk konfederatów barskich z Rosją i oddziałami królewskimi. Autorowi rozważającemu przekraczające granice zakreślone dla dyplomaty zaangażowanie nuncjusza w sprawy konfederacji wyraźnie umknął zasadniczy wątek, który przewija się nie tylko w korespondencji dyplomatycznej nuncjusza, do której ograniczył się o. Zając. Jak pisał nuncjusz Durini w swoim słynnym liście do kardynała de Bernis: „Konfederaci buntownicy? Dlatego pewnie, że ich ty [minister króla w Rzymie Tommaso Antici] i dwór twój tak nazywacie? Dlatego podobno, że z narodem swoim nie chcą przystać na to, aby byli moskiewskiemu tyraństwu na zawsze zaprzędani? Jeżeli nazywasz konfederatów buntownikami, musisz choć to przymuszony wyznać, że ci buntownicy godni są politowania i poważania, gdyż obstawają przy tym, co napis ich na chorągwiach głosi: Pro fide, lege, et Patria”²⁰.

No więc właśnie: pro fide! Hasło szczególnie aktualne, w czasie gdy wojska rosyjskie i prawosławni dokonywali wielu profanacji katolickich świątyń, znieważali Najświętszy Sakrament, mordowali zarówno duchownych, jak i wiernych. Czy nuncjusz papieski nie miał brać tych faktów pod uwagę? Przecież był on przedstawicielem papieża nie tylko wobec króla i Rzeczypospolitej, lecz także wobec hierarchii i wiernych Kościoła katolickiego. Stąd nie cieszył się sympatią Stanisława Augusta Poniatowskiego, nie rozumiejącego, podobnie jak autor, pozycji nuncjusza w Rzeczypospolitej – nieprzypadkowo zresztą odwołanego z Polski nie w 1767 r., lecz dopiero po upadku konfederacji barskiej: „ja [nuncjusz Durini] mam za sobą całą Polskę, wyjąwszy tylko tę część Warszawy, którą dwór zastępuje i którą ja nie mam jak tylko za Przedmieście Petersburskie”²¹.

Bibliografia

Źródła drukowane

Acta Nuntiaturatione Polonae, t. 52, *Angelus Maria Durini (1767–1772)*, cz. 1, 12 IV 1766 – 20 IV 1768, red. W. Kęder, Kraków 2016.

List Stanisława Augusta Poniatowskiego do Franciszka Rzewuskiego, Warszawa 26 IX 1766 r., w: A. Kraushar, *Książę Repnin a Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, t. 1, Warszawa 1900, s. 142.

²⁰ W. Kęder, *Misja arcybiskupa Angelo Marii Duriniego w Rzeczypospolitej*, w: *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Białystok 2016, s. 221-229; W. Kęder, *Funkcjonowanie nuncjatury warszawskiej w strukturze nuncjatur apostolskich w pierwszym etapie rządów Stanisława Augusta (1763-1773)*, w: *Sztuka roztropności, Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku*, red. K. Ożóg, R. Skowron, Kraków 2020, s. 61-63; D. Caccamo, *Il nunzio...*, dz cyt., s. 56–57.

²¹ D. Caccamo, *Il nunzio...*, dz. cyt., s. 54.

Pstrokoński B., *Pamiętniki księdza Pstrokońskiego, kanonika katedralnego gnieźnieńskiego, z rękopisu wyd. przez Edwarda Raczyńskiego*, Wrocław 1844.

Opracowania

Caccamo D., *Il nunzio A. M. Durini (1767–1772) e la prima spartizione della Polonia*, w: *Italia, Venezia e Polonia tra illuminismo e romanticismo*, red. V. Branca, Firenze 1973, s. 37–68.

Cornaro A. [i in.], *Der Schriftverkehr zwischen dem Päpstlichen Staatssekretariat und dem Nuntius am Kaiserhof Antonio Eugenio Visconti 1767–1774*, red. I. Linddeck-Pozza, Publikationen des Österreichisches Kulturinstituts in Rom 2/2, Nuntiaturreportagen 1, Wien–Graz–Köln 1970.

Dörrer F., *Der Schriftverkehr zwischen dem päpstlichen Staatssekretariat und der Apostolischen Nuntiaturreportagen in Wien in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, „Römische Historische Mitteilungen” 4 (1960–1961), s. 63–246.

Ellemunter A., *Antonio Eugenio Visconti und die Anfänge des Josephinismus*, Graz–Köln 1963.

Kęder W., *Aktywność dyplomatyczna Michała Wielhorskiego w Paryżu jako wysłannika konfederacji barskiej w świetle korespondencji dyplomatycznej nuncjuszów papieskich*, w: *Habent omnia tempora sua. Prace ofiarowane ks. prof. dr. hab. Januszowi Wyciśle*, Kraków 2013, s. 243–252.

Kęder W., *Funkcjonowanie nuncjatury warszawskiej w strukturze nuncjatur apostolskich w pierwszym etapie rządów Stanisława Augusta (1763–1773)*, w: *Sztuka roztropności, Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku*, red. K. Ożóg, R. Skowron, Kraków 2020, s. 53–63.

Kęder W., *Misja arcybiskupa Angelo Marii Duriniego w Rzeczypospolitej*, w: *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Białystok 2016, s. 215–229.

Kęder W., *Rola nuncjatury wiedeńskiej w kształtowaniu polityki Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej w okresie pierwszego rozbioru*, w: *Veritati serviens. Księga pamiątkowa Ojcu Profesorowi Januszowi Zbudniewkowi*, red. J. Dziegielelewski [i in.], Warszawa 2009, s. 119–130.

Kęder W., *Rzymska misja Karola Litawora Chreptowicza – przyczynek do dziejów dyplomacji konfederackiej na przełomie 1767/1768 roku*, w: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M.R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 573–585.

Kęder W., *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767–1773*, Opole 2006.

Kraushar A., *Księżę Repnin a Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, t. 1–2, Warszawa 1900.

Šeptyckij A., *Monumenta Ucrainae Historica*, vol. 6, 1729–1773, Romae 1968.

Šmurlo E., *Rossija i Italia. Sbornik istoriceskich materialov*, t. 1-2, S. Petersburg 1908.

Squicciarini D., *Nunzi apostolici a Vienna*, Città del Vaticano 1998.

Streszczenie

Niniejszy artykuł recenzyjny stanowi polemikę metodologiczną z tezami artykułu Pawła Zająca o działalności nuncjusza Angela Marii Duriniego w Rzeczypospolitej w latach 1767–1769 („Kwartalnik Historyczny” nr 3 z 2019 r.). Wbrew opinii Pawła Zająca, który swoje dociekania oparł na wąskiej bazie źródłowej obejmującej tylko korespondencję Duriniego z Rzymem, nuncjusz nie podchodził „jednostronnie do dyrektyw papieskich”, będąc niechętnym kompromisowi, lecz zgodnie z zaleceniami Stolicy Apostolskiej energicznie zabiegał o interesy Kościoła katolickiego i wiernych w Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: nuncjatura w Polsce, nuncjusz Angelo Maria Durini, dyplomacja papieska, konfederacja barska, król Stanisław August Poniatowski

Concerning Nuncio Durini and the Diplomacy of the Holy See in Relations with Poland Once Again.

Summary

This article is a review of the methodological polemic in the theses of the article by Paul Zając regarding the activities of nuncio Angelo Maria Durini in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the years 1767–1769 (“Kwartalnik Historyczny” nr 3, 2019). Contrary to the opinion of Paul Zając, who based his inquiries on a narrow source base covering only Durini’s correspondence with Rome, the nuncio did not approach “unilaterally from papal directives”, reluctant to compromise, but according to the instructions of the Holy See, vigorously pursued the interests of the Catholic Church and the faithful in the Republic.

Key words: nunciature in Poland, nuncio Angelo Maria Durini, papal diplomacy, Bar Confederation, King Stanisław August Poniatowski

